

sobota, 02.11.2024

Dzień Zaduszny [2 Kor 4, 14 - 5, 1]

Bracia: Jesteśmy przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawia nas przed sobą razem z wami. Wszystko to bowiem dla was, abyśmy osiągnęli we wdzieczności wielu, pomnażając siłę Bogu na chwałę. Dlatego to nie poddajemy się wątpliwości, chociaż bowiem niszczy nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnętrzny, odnawia się z dnia na dzień. Niewielkie bowiem utrapienia naszego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie. Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwa w niebie.

Czytanie to zostało zaczerpnięte z trzeciej Mszy Świętej przewidzianej na dzień wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych.

>P<

W pewnej współczesnej litanie skierowanej do wszystkich świętych, usłyszałem takie słowa: "Niech i nasze oczy zobaczą, że akcja Boga o kryptonimie >Na ratunek moich ukochanych dzieci< weszła w fazę realizacji". Litania do odsłuchania TUTAJ. Bardzo często tego nie doceniamy. Syn Boży Jezus Chrystus zstąpił z nieba na ten świat, by nas wyzwolić z mocy grzechu i zaprowadzić nas do nieba. Po Jego śmierci krzyżowej, nastąpił moment zmartwychwstania. Jezus nie zatrzymał się na krzyżu, lecz trzeciego dnia zmartwychwstał. Tym darem podzielił się z nami. Zrobił to dla nas! Dzięki przynależności do Chrystusa i my mamy w tym udział. Dlatego św. Paweł mógł napisać: "Dlatego to nie poddajemy się wątpliwości, chociaż bowiem niszczy nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnętrzny, odnawia się z dnia na dzień". Ile w nas jest tej nadziei? Żyjemy nią? Obchodzimy dziś wspomnienie wszystkich tych, którzy poprzedzili nas już w drodze do Boga. Nie mamy pewności, czy tam już są, dlatego podejmujemy dla nich różne formy wsparcia: modlitwę, przyjętą Komunię świętą, odpusty, nawiedzenie cmentarza. Ich los tak jak za życia, nie jest nam obojętny i po ich śmierci. W "Credo" wyznajemy przecież wiarę w świętych obcowanie. Nie możemy się z nimi wprost komunikować, ale przecież relacje, które z nimi mieliśmy w jakiś sposób pozostaje, chociażby poprzez łączność wiary i ducha. Do wspólnoty świętych należą wszyscy ci, którzy przez chrzest zostali włączeni w Chrystusa i w ciągu swojego życia ciągle w Nim pokładają nadzieję. Do tej wspólnoty należą zarówno żywi jak i umarli. Katechizm młodzieżowy "Youcat" w następujący sposób tłumaczy tę prawdę naszej wiary: "Kościół jest wspólnotą większą niż myślimy. Należą do niego żywi i zmarli, bez względu na to, czy znajdują się w czyśćcu, czy przebywają w chwale Bożej; znani i nieznani; wielcy święci i niepozorni ludzie. Możemy nawzajem się wspierać ponad śmiercią. Możemy przywoływać imiona naszych patronów i ulubionych świętych, ale także naszych zmarłych, co do których wierzymy, że są już u Boga. I odwrotnie. Możemy przez naszą modlitwę dopomóc naszym zmarłym, znajdującym się jeszcze w czyśćcu. Każdy, kto czyni lub cierpi z Chrystusem i dla Chrystusa, przyczyniają się dla dobra wszystkich. I odwrotnie: grzech każdego człowieka szkodzi całej wspólnocie (Youcat 146). Jak widzimy, jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni, oni pomagają nam, a my możemy im pomóc. Wykorzystujmy pomoce, które daje nam w tych dniach Kościół. Troszczmy się o zbawienie własne i innych.

-----fot. pixabay